

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

na posiedzeniu bez udziału stron dniu 27 listopada 2014 r.

po rozpoznaniu w sprawie K. D.,

skazanego za przestępstwa określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 4 k.k. (w brzmieniu sprzed noweli z dnia 27 lipca 2005r.) i inne,

wniosku obrońcy skazanego K. D. o wznowienie postępowania prawomocnie zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 31 marca 2009r., sygn.[...], zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 17 czerwca 2008r., sygn.[...],

**I. oddalić wniosek;**

**II. obciążyć skazanego częścią kosztów sądowych postępowania o wznowienie, to jest uiszczoną opłatą w wysokości 150 zł, zwalniając go od pozostałej części;**

**III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adv. M. T. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 442,80 (czteryście czterdzieści dwa i 80/100) zł, zawierającą 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie z urzędu wniosku o wznowienie postępowania.**

### UZASADNIENIE

Powołanymi powyżej wyrokami K. D. prawomocnie został skazany na karę łączną 13 lat pozbawienia wolności, w skład której wchodziła kara 12 lat pozbawienia wolności za przypisane mu kwalifikowane usiłowanie zabójstwa P. M. „pod koniec miesiąca września 2003 r.”

Wniosek o wznowienie postępowania w tej sprawie, w zakresie skazania z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 4 k.k., w dniu 10 września 2014r., złożyła wyznaczona z urzędu obrońca, powołując jako podstawę prawną przepisy art. 540 § 1 pkt 2 ppkt a) k.p.k. Obrońca wniosła o wznowienie postępowania w części skazania za ten czyn, uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymującego w tym zakresie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Nadto obrońca wniosła o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Z uzasadnienia wniosku wynika, że w sprawie po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny, „ujawnił się nowy dowód w postaci zeznań K. M. – rodzonego brata pokrzywdzonego P. M., których treść nieznana była przedtem obu Sądom, a które to zeznania wskazują, że to nie skazany K. D. dopuścił się usiłowania zabójstwa P. M.” Opisując ten nowy dowód skarżąca powołała się na „oświadczenie” K. M., którego odpis przedstawił K. D., a z którego wynikało, że pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu, w rozmowie telefonicznej z bratem, kategorycznie twierdził, że nie widział strzelającego napastnika, a w późniejszych wielokrotnych rozmowach zaznaczał, że nie był w stanie widzieć osoby, która do niego strzelała.

Nadto obrońca powoływała się w uzasadnieniu wniosku na zeznania przesłuchanych w sprawie świadków S. Ł., D. S., K. T. oraz M. S., zaprzeczających aby pokrzywdzony mówił im, że rozpoznał w napastniku K. D., które to dowody w zestawieniu z oświadczeniem K. M., podważają wiarygodność zeznań pokrzywdzonego o kategorycznym rozpoznaniu w K. D. sprawcy oddania strzałów.

Zdaniem obrońcy wskazany nowy dowód jest możliwy do przeprowadzenia, bowiem K. M. przebywa obecnie w Areszcie Śledczym w K., a jego twierdzenia „podważają prawdziwość dokonanych istotnych ustaleń faktycznych, co (...) uprawnia do stwierdzenia, że *in concreto* istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od poprzedniego”.

Udzielając pisemnej odpowiedzi na wniosek, prokurator Prokuratury Generalnej wniosła o jego oddalenie, uznając że określone w art. 540 § 1 pkt 2 ppkt a) k.p.k. przesłanki nie wystąpiły.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek na uwzględnienie nie zasługiwał.

K. M., brat pokrzywdzonego P. M., istotnie nie był przesłuchiwany w toku dotychczasowego postępowania, pomimo podejmowania czynności przez Sąd Okręgowy, aby do takiego przesłuchania doszło, a to z tego powodu, że osoba ta ukrywała się przed organami wymiaru sprawiedliwości. Powody takiej postawy K. M. wynikają choćby z zeznań pokrzywdzonego P. M., który stwierdził, że „na początku mojej współpracy z policją starałem się chronić mojego brata K. M. i mówiłem, że pewne przestępstwa popełnił nie K. ale inne osoby; potem jednak sprostowałem te moje wyjaśnienia” (k.1147). Zacytowane słowa wprost wskazują, że K. M. nie jest osobą postronną, chcącą li tylko dać świadectwo prawdzie.

Przedłożone przez skazanego „oświadczenie” podpisane nazwiskiem „K. M.”, stanowiące podstawę wniosku o wznowienie postępowania, nie może być uznane za „dowód”, w ścisłym procesowym znaczeniu tego terminu. Nie jest bowiem w żaden sposób potwierdzona zarówno autentyczność tego oświadczenia, jak i jego autorstwo. Niemniej, stanowi ono informację o dowodzie, a dla potrzeb tego postępowania można przyjąć, że istotnie dobrowolnie sporządził je K. M. oraz stanowi ono wyraz jego woli i – jak zaznaczono w ostatnim zdaniu oświadczenia – „jest gotów potwierdzić je przed sądem”. Przy tym założeniu należy uznać, że treść oświadczenia może być uznana za „nowy fakt lub dowód” w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. Nawet jednak przyjęcie, że w sprawie ujawnił się „nowy fakt”, pozostaje dalece niewystarczające do wznowienia postępowania. Pełną tego świadomość miała autorka wniosku, trafnie przytaczając judykaty (str. 4 wniosku), z których wynika, że nie każdy „nowy fakt lub dowód” stanowi podstawę wznowienia, ale tylko takie, które w zestawieniu z całością zgromadzonego materiału dowodowego, z dużym prawdopodobieństwem wskazują na błędność prawomocnego wyroku skazującego.

Oceniając argumentację obrońcy w tym aspekcie Sąd Najwyższy uznał, że powołane oświadczenie nie tylko nie może podważyć trafności zaskarżonego wnioskiem o wznowienie wyroku, ale nawet nie ma potrzeby przesłuchiwania K. M. w trybie art. 546 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k.

Czyn przypisany K. D. miał miejsce przeszło 11 lat temu. Sam ten czyn, jak i inne rozpoznawane w tym postępowaniu oraz szeregu innych, dotyczyły szerokiej działalności grup przestępczych, o której obszernie zeznawał P. M. Na specyfikę tego rodzaju spraw trafnie zwracał uwagę Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny, ten ostatni podkreślając zdecydowaną wrogość osób „pomawianych” wobec „pomawiających” (k.1709-1710). W kontekście treści złożonego oświadczenia przez K. M. nie można nie dostrzec, że zeznania wielu przesłuchiwanym w sprawie świadków, byłych „wspólników” pokrzywdzonego, dotyczyły właśnie zaprzeczania, aby P. M. powiedział im, że w osobie strzelającego do niego jednoznacznie rozpoznał skazanego. Zagadnienie to było przedmiotem szczegółowej i wnikliwej analizy ze strony Sądów obu instancji, które walor wiarygodności przyznały zeznaniom P. M., a nie zeznaniom P. A., R. K., K. T. czy D. S., kategorycznie twierdzących, że pokrzywdzony nie tylko nie wskazywał na K. D., ale iż wręcz mówił, że nie był w stanie sprawcy rozpoznać (por. uzasadnienie SO – k.1513-1517 oraz uzasadnienie SA – k.1708-1711). Odrębnie ocenione zostały w tym kontekście zeznania S. Ł. (k.1511-1512) oraz M. S. (k.1514-1515), którzy zeznając generalnie zgodnie z zeznaniami wskazanych wyżej świadków, na pewnych etapach postępowania i w pewnych fragmentach zeznań przyznawali, że pokrzywdzony jednak wymieniał nazwisko D. (Ł. - k.683) bądź że „być może Ł. czy M. mówili do mnie nazwisko K. D., nie wykluczam tego, ale ja dzisiaj nie pamiętam” (S. – k.1153).

We wniosku o wznowienie postępowania obrońca powołała odpowiednie cytaty z zeznań D. S., K. T., S. Ł. oraz M. S., jako korespondujące z treścią oświadczenia K. M. Pominęła jednak fakt, że zeznania te zostały już wnikliwie ocenione przez Sądy obu instancji i to w sposób diametralnie odmienny od sugestii skarżącej. Co najistotniejsze w kontekście tych ocen, to fakt, że zawarte w treści oświadczenia K. M. stwierdzenia nie stanowią żadnego *novum* w dotychczasowym

rozpoznaniu sprawy, a wręcz przeciwnie, kwestie te były przedmiotem wnikliwej analizy.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na przebieg konfrontacji z dnia 6 września 2004 r. P. M. z K. D. Kiedy ten ostatni twierdził, że podczas pobytu w jednej celi z K. M., ten powiedział mu o rozmowie telefonicznej z bratem w dniu zdarzenia oraz o tym, że pokrzywdzony nie wiedział kto do niego strzelał, P. M. zaprzeczył temu, stwierdzając, że po zdarzeniu nie telefonował do brata, a do S., natomiast później bratu powiedział, iż „strzelał do niego D.” (k.924-924v). Trudno nie dostrzec, że treść obecnego oświadczenia K. M. wprost nawiązuje do ówczesnych wypowiedzi K. D., znanych już przecież Sądom obu instancji przy rozstrzygnięciu sprawy.

Gdy nadto weźmie się pod uwagę wskazywaną przez Sąd Okręgowy wysoką pozycję K. D. w „podkulturze przestępczej grypsujących” (k.1517) oraz fakt, że K. M. sporządził oświadczenie wówczas, gdy ponownie przebywał w tej samej jednostce penitencjarnej co skazany, nie może ulegać wątpliwości, że treść tego oświadczenia nie może być oceniana jako mogąca podważyć zasadność zaskarżonych wnioskami o wznowienie postępowania wyroków.

Kierując się przedstawioną powyżej argumentacją, Sąd Najwyższy wniosek obrońcy K. D. oddalił.

Skazany, jak wynika z informacji zakładu karnego, z uwagi na pozostające do jego dyspozycji środki finansowe (kwota 733 zł) miał możliwości wniesienia opłaty od wniosku, natomiast uiszczenie pozostałych kosztów sądowych byłoby zbyt uciążliwe, wobec czego został w tej części od nich zwolniony.

Na rzecz obrońcy z urzędu skazanego zasądzono, zgodnie z obowiązującą stawką, zwrot kosztów nieuiszczonej pomocy prawnej.

